

M E R K U R I U S Z

3 / 2011

“Dzionek wiosenny”

Kwiaty rosną z ziemi
Poważnie, powoli.
Tak się piąć, wyciągać,
Sądzę, że to boli.

Świotają ptaki
Zawzięcie, dotkliwie.
Jak żądłami kłują
Ćwierkiem rozpaczliwym.

Na pastwisku krowa
Nagle zaryczała,
Patrzy zaświatowo
I znieruchomiała.

Jest w przyrodzie boleść
Wzrastania i trwania,
Tylko to szczęśliwe,
Co się w niebyt skłania.

Miłośnicy dumek,
Szumek i sielanek!
Męką się podźwignął
Ten majowy ranek.

Weźcie swe kochanki
Na zielone łąki,
Dręczcie chciwe usta,
Męczcie piersi pąki!



Julian Tuwim



Przed wystawą: kilka szczegółów o wielkim Polaku ...



W sobotę 2 kwietnia odbędzie się wernisaż wystawy „Paderewski – wybitny polski kompozytor, pianista, polityk, patriota”. Wystawa zorganizowana przez Klub Polski w Pradze jest dziełem Wydziału Kultury i Promocji Tarnowskiego Starostwa Powiatowego. Na wystawie są przede wszystkim zgromadzone zdjęcia i dokumenty z okresu pobytu Paderewskiego w Stanach Zjednoczonych, ale równocześnie zaznajamia zwiedzających z wszechstronną działalnością tego jednego z największych Polaków pierwszej połowy XX wieku.

Nie mam więc zamiaru pisać teraz o tym, o czym dowiedzą się Państwo na wystawie. Pragnę tylko zwrócić uwagę na pewne mniej znane szczegóły z losów Ignacego Jana Paderewskiego.

W ubiegłym roku minęła 150 rocznica urodzin Ignacego Jana Paderewskiego. Przyszedł na świat 6 listopada 1860 w małym dworcu szlacheckim w miejscowości Kuryłówka na Podolu (obecnym powiecie winnickim na Ukrainie). Matka, Poliksena z domu Nowicka, córka przyjaciela Adama Mickiewicza – Zygmunta Nowickiego, zmarła wkrótce po narodzeniu synka. Małym Ignacym i jego starszą siostrą Antoniną opiekował się ojciec, a podczas jego pobytu w więzieniu za udział w powstaniu styczniowym dziećmi opiekowała się ciotka. W latach 1872 – 1878 młody Ignacy kształcił się w warszawskim Instytucie Muzycznym, gdzie studiował grę na fortepianie. Po ukończeniu szkoły z odznaczeniem został tam jako nauczyciel gry na pianinie. W 1880 roku poślubił Antoninę Korsakównę. Niestety, po roku żona zmarła pozostawiając Paderewskiego z kilkumiesięcznym kalekim synkiem Alfredem. W następnych latach Padewski kontynuował studia w Berlinie, a

następnie dzięki pomocy Heleny Modrzejewskiej (wielka aktorka zorganizowała dla Paderewskiego koncert w Krakowie, na którym wystąpiła z recytacją) rozpoczął studia w Wiedniu u słynnego pedagoga Teodora Leszetyckiego. Koncerty w Paryżu w 1888 roku otworzyły Paderewskiemu drogę do sławy. Koncertował w Londynie, Berlinie, w Stanach Zjednoczonych odnosząc coraz większe sukcesy. Niezmordowane godziny ćwiczeń na fortepianie, wspaniała technika gry, własne interesujące kompozycje, ale i piękna postawa ze znaną „lwią” czupryną przyczyniły się do jego olbrzymiej kariery. Grał na dworach królewskich, przed prezydentami i innymi mocnymi świata, odznaczano go orderami i nadawano doktoraty honorowe. Szybko też stał się bardzo bogatym człowiekiem, który jednak nie szczędził pieniędzy na cele charytatywne, na fundacje, stypendia.



Z okazji sześćsetlecia bitwy pod Grunwaldem ufundował Pomnik Grunwaldzki w Krakowie. W 1899 roku poślubił rozwiedzioną Helenę z Rosenów Górską, która stała się jego wierną towarzyszką życia. W 1901 roku zmarł syn Paderewskiego, Alfred.

Paderewski nabył dworek w Kąsnej Dolnej niedaleko Krakowa, jednak nie zamieszkał tutaj na stałe. Obecnie w dworku znajduje się muzeum Paderewskiego z salą koncertową oraz hotel. Paderewski dużo czasu spędzał na zakupionym przez siebie ranchu w Paso Robles w Kalifornii,

zaś miejscem jego trwałego pobytu w latach 1899– 1940 stała się posiadłość w Szwajcarii w miejscowości Riond-Bosson.

W okresie pierwszej wojny światowej Ignacy Jan Paderewski wszystkie swoje siły poświęcił sprawie walki o odzyskanie przez Polskę niepodległości, wykorzystując bliskie kontakty z politykami amerykańskimi, francuskimi i angielskimi i nie szczędząc swojego majątku na pomoc Polakom. W imieniu Polski podpisuje Traktat Wersalski, a w roku 1920 obejmuje stanowisko premiera Rzeczypospolitej Polskiej. W 1921 roku powraca do swojej kariery wirtuoza, ale podczas II wojny światowej znowu stara się pomagać sprawie niepodległości Polski.

Ignacy Jan Paderewski umiera w Nowym Jorku 29 czerwca 1941 roku, kilka dni po spotkaniu z „błękitnymi weteranami” w Oak Ridge. Na tym spotkaniu, które odbyło się dzień po uderzeniu Niemców na Związek Radziecki, wygłosił długą, płomienną mowę wyrażając nadzieję na niedługie zwycięstwo.

Stosunkowo mało znany jest fakt, że ostatnią wolą Ignacego Jana Paderewskiego, którą przekazał swojej siostrze Antoninie było, aby jego ciało spoczęło w Polsce, natomiast serce miało pozostać w jego drugiej ojczyźnie – w Stanach Zjednoczonych.

Organizacją pogrzebu wielkiego Polaka zajął się Jan Smoleński, który zgodnie z jego wolą usunął serce, zabalsamował je i czekał na następne dyspozycje. Ciało Ignacego Jana Paderewskiego zostało pochowane z honorami wojskowymi na amerykańskim Cmentarzu Narodowym w Arlington. Było to miejsce spoczynku artysty na czas przejściowy - do momentu, kiedy przewiezienie zwłok do wolnej Polski okaże się możliwe: nastąpiło to dopiero w lipcu 1992 roku. Wtedy to zwłoki Ignacego Jana Paderewskiego zostały przewiezione do Polski i po kolejnych uroczystościach na Zamku Królewskim w Warszawie, w Poznaniu oraz w kościele Świętego Krzyża w Warszawie spoczęły w dniu amerykańskiego święta narodowego niepodległości w krypcie Katedry Świętego Jana w Warszawie, obok Henryka Sienkiewicza. Na mszy żałobnej w katedrze obecni byli prezydenci Polski i Stanów Zjednoczonych – Lech Wałęsa i George Bush..

Historia serca Ignacego Paderewskiego jest długa i skomplikowana. Jan Smoleński po zabalsamowaniu serca czekał na dalsze dyspozycje. Niestety, siostra Paderewskiego, Antonina Wilkońska zmarła cztery miesiące po śmierci brata nie zdążywszy podjąć decyzji o losach serca brata. W 1945 roku Jan Smoleński podjął więc sam decyzję o umieszczeniu serca Paderewskiego w mauzoleum cmentarza Cypress Hill. Po śmierci Jana Smoleńskiego w 1955 roku nikt nie znał miejsca, na którym było pochowane serce artysty. Dopiero w 1959 roku Conrad Wycka wraz ze swoim szwagrem Henrykiem Archackim zwiedzając cmentarz Cypress Hill przypadkowo odkryli w mauzoleum małą marmurową płytę z napisem „Ignacy Jan Paderewski 1860-1941” . Henryk Archacki, dziennikarz, działacz i historyk polonijny zajął się nagłośnieniem tego odkrycia. Jednak mimo jego starań, serce Paderewskiego jeszcze przez długi okres pozostało w Cypress Hill. W końcu Kongres Polonii Amerykańskiej powołał Komitet Serca Paderewskiego, który zadecydował, że

najodpowiedniejszym miejscem spoczynku serca artysty będzie Narodowe Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown.. Serce, poświęcone przez ojca paulina Tyrasińskiego, otulone gazą, wraz z dokumentem świadków wydarzenia, umieszczone zostało w urnie – płaskorzeźbie wykonanej przez Andrzeja Pityńskiego. Przedstawia ona na tle orła z koroną i rozpiętymi skrzydłami twarz Paderewskiego skłonioną nad sercem, spoczywającym na fragmencie klawiatury fortepianu. Uroczystość umieszczenia serca w sanktuarium odbyła się 29 czerwca 1986 roku.

Krystyna Olaszek - Kotýnek

P.S. I jeszcze jedna ciekawostka. W ubiegłorocznym Światowym Forum Mediów Polonijnych wzięła udział mieszkanka Kijowa pani Ewelina Borowiecka wraz z mężem Mikołajem i synem Ilią. Pani Ewelina jest krewną Ignacego Paderewskiego po kądzieli. Jej babcia Rufina Nowicka była spokrewniona z matką Ignacego Jana Paderewskiego, Polikseną Nowicką. Z okazji 150 rocznicy urodzin I. J. Paderewskiego pani Ewelina rozpoczęła energiczne starania mające na celu godne uczczenie tej rocznicy na Ukrainie. Z jej inicjatywy powołany został komitet organizacyjny na czele z polskim konsulem generalnym w Winnicy. Patronem obchodów jest również Komitet Państwowy Ukrainy do Spraw Narodowości i Religii. 17 maja 2010 roku w miejscowości narodzin Paderewskiego - Kuryłówce - oraz w Chmielniku – miejscu jego chrztu - zostały uroczystie odsłonięte tablice pamiątkowe przywiezione z Polski. Komitet ma również w programie postawienie pomników Paderewskiego w Kuryłówce oraz w Kijowie, gdzie I. J. Paderewski był członkiem Zgromadzenia Szlacheckiego miasta Kijowa.



Nasz klubowy karnawał

W tym roku miałam przyjemność uczestniczyć w tradycyjnych klubowych obchodach „Tłustego czwartku” dwa razy: na naszym spotkaniu klubowym w Pradze oraz na spotkaniu sekcji Klubu Polskiego w Lysej nad Łabą. I chociaż ani jedno z tych spotkań nie odbyło się w dniu kalendarzowego „Tłustego czwartku”, to oba doskonale nawiązywały do obchodów tego dnia zgodnie z polskimi zwyczajami.



Do bardzo udanego spotkania w Pradze przyczynił się przede wszystkim nasz długoletni członek Kazimierz Towarnicki, którego talenty muzyczne i towarzyskie (ze względu na skromność Kazia) odkryliśmy dopiero przed dwoma laty. Pomimo trudności związanych z obowiązkami zawodowymi potrafił zorganizować sobie wolny wieczór i swoim śpiewem i grą na gitarze stworzył bajeczną atmosferę spotkania. Dzięki troskliwości i talentom kucharskim naszych pań nie zabrakło na stołach tradycyjnych (własnoręcznie upieczonych!) faworków oraz dobrze zastępujących polskie pączki, czeskich „koblih”. A więc jadło się, piło, mile gawędziło i przede wszystkim śpiewało. Z okazji obchodzonego w tych dniach przez naszą

członkinią i ofiarną pianistkę panią Leonardę Bayerową życiowego jubileuszu, na spotkaniu nie zabrakło również toastu i śpiewu tradycyjnego "Sto lat" za jej zdrowie. Na zakończenie spotkania Kazio zrobił nam wszystkim miłą karnawałową niespodziankę – przebrany w kostium egzotycznego tancerza, przy dźwiękach znanej wszystkim melodii wstąpił tanecznym krokiem do sali porwijąc do tańca Elę Grosseową. Za chwilę ochoczo przyłączyli się do nich inni uczestnicy spotkania – o zapale do tańca wiek nie decydował!





W sobotę 5 marca siedziba sekcji Klubu Polskiego w Lysej nad Łabą nawiązywała swoim wyglądem do ostatnich dni karnawału: pełno baloników, kolorowych wstążek, ozdób karnawałowych. Bogato zastawiony stół przypominał mi uroczyste przyjęcia z mojego polskiego domu rodzinnego w okresie zapustów: pięknie ozdobione półmiski z różnymi sałatkami, wędliny, owoce. No i przede wszystkim pączki, faworki i inne smakołyki niezbędne podczas ostatnich. Miłe gospodynie mogły się również pochwalić doskonałym staropolskim bigosem.

Honorowym gościem spotkania była pani radca Aurelia Krynicka, która ma z członkami Klubu Polskiego bardzo bliski, przyjazny kontakt. Przybył

również polski ksiądz z Benátek nad Jizerą, Andrzej Grygiel. Przewodnicząca sekcji Klubu Mariola Světlá serdecznie przywitała obecnych życząc wszystkim dużo radości. A tej radości i przyjaznej atmosfery na spotkaniu faktycznie nie zabrakło. Ksiądz Andrzej przywiózł z sobą gitarę i intonował znane polskie i czeskie pieśni. Na śpiewie, rozmowie i degustacji smakołyków czas mijał bardzo szybko i ani się obejrzelśmy, a już przyszedł czas pożegnać się z miłymi gospodyniami i wracać do Pragi.

Jeszcze raz dziękuję za bardzo miłe spotkanie w tradycyjnej polskiej atmosferze!

Krystyna Olaszek - Kotýnek



Wicie že, ...(z českých medií)

Nejlepší evropský festival byl loni v Polsku

Evropští hudební diváci rozhodli o tom, který festival se stal nejpopulárnějším na starém kontinentu v roce 2010. Výsledky ankety European Festival Awards byly vyhlášeny v půli ledna

v rámci festivalu Eurosonic v nizozemském Groningenu.

Hlavní kategorii obhájil polský Heineken Open'er (konal se 1. až 4. července 2010 v Gdyni). Na největším festivalu u našich severních sousedů loni mimo jiné vystoupili Pearl Jam, Kasabian, Cypress Hill či Massive Attack. Letos tuto akci čeká jubilejní desátý ročník a pořadatelé již oznámili, že jednou z hlavních hvězd budou Coldplay.

Kromě dalších cen pro evropské festivaly, mezi nimiž se bohužel žádný český neprosadil, byly uděleny i tři ceny účinkujícím.

Dvě z nich získali britští Muse, kteří loni hráli také na Rock for People v Hradci Králové. Zvoleni byli nejlepšími headlinery a jejich píseň Uprising festivalovou hymnou roku. Festivalovým objevem roku se stala Florence & The Machine.



Nejúspěšnější festivalovou kapelou byli loni Muse.

European Festival Awards

Nejlepší velký festival: Heineken Open'er (Polsko)

Nejlepší středně velký festival: Electric Picnic (Irsko)

Nejlepší malý festival: Nowa Muzyka (Polsko)

Nejlepší nový festival: Temple House Festival (Irsko)

Nejlepší indoorový festival: Rolling Stone Weekender (Německo)

Nejlepší program: Oxegen (Irsko)

Festivalová hymna: Muse – Uprising

Headliner roku: Muse

Objev roku: Florence & The Machine

Promotér roku: Kilimanjaro/K2 – Sonisphere

Celoživotní přínos: Leif Skov – Roskilde

Nejoblíbenější festival mezi vystupujícími: Melt! (Německo)

Nejčistší festival: Boom Festival (Portugalsko)

Kolumbus byl prý Polák

Pavol Minárik

Objevitel Ameriky Kryštof Kolumbus byl původem Polák a ve skutečnosti se jmenoval Kolumbowicz. K tomuto závěru dospěl mezinárodní tým vědců pod vedením Manuela Rosa z Duke University v Durhamu v americkém státě Severní Karolína, který dvacet let zkoumal životní osudy mořeplavce a zveřejnil je v britském listě Daily Mail.

„Cestovatel byl synem polského krále Vladislava III. Jagellonského,“ oznámil Rosa. Zároveň vyvrátil, že Kolumbus se podle některých údajů narodil až po smrti otce. Informace o úmrtí polského krále jsou podle vědce nepřesné. „Vycházejí z tureckých pověstí, podle nichž sultán dostal od svých spolubojovníků po bitvě u Varny hlavu polského krále a uchovával si ji v nádobě s medem. Ve skutečnosti se tělo, ani výzbroj Vladislava III. nikdy nenašly“, upozornil.

Podle Rosy Vladislav III. bitvu s Turky přežil, uprchl na Madeiru, kde se oženil s portugalskou šlechticnou a byl tam znám jako Henrigue Alemao (Jindřich Němec). Měl s ní i syna Kryštofa. „Jediný argument, který přesvědčil španělskou královskou rodinu, aby

zaplatila plavbu přes Atlantik, byl jeho královský původ,“ uvedl Rosa.

Vědci počítají s tím, že jejich závěr potvrdí testy DNA. Už se obrátili na krakovský Wawel se žádostí o zpřístupnění genetického vzorku Vladislava II., otce Vladislava III. DNA Kryštofa

Kolumba i jeho příbuzných už mají k dispozici.

Takřka vše, co se pojí s Kolumbem, zahalují tajemství a spekulace. Jeho životopisci dosud uváděli, že se objevitel Ameriky narodil v italském Janově 1451 a byl synem tkalce Domenika Columba.



Zaproszenia

Szkoła Polska w Pradze

**serdecznie zaprasza na wieczór poetycki pt.
„O CZESŁAWIE MIŁOSZU WSPOMNIENIE...”**



organizowany z okazji 100 rocznicy urodzin wybitnego polskiego poety.

Uroczystość odbędzie się w czwartek 14 kwietnia o godz. 17.00

w Domu Mniejszości Narodowych.

(ul. Vcelova 3, w pobliżu stacji metra I.P. Pavlova)

W programie występują uczniowie szkoły i zaproszeni goście.

Organizatorzy wieczoru: Polska Szkoła wspólnie z Klubem Polskim.



**Następne spotkanie członków Klubu Polskiego w roku 2011 odbędzie się w
czwartek, 28 kwietnia, o godzinie 17.00 w Domu Mniejszości Narodowych,
Vcelova 3, Praga 2**



www.klubpolski.cz – www.polonica.cz – www.polskyinstitut.cz – www.prague.polemb.net
www.szkolapolskawpradze.com – www.krecik.euweb.cz – polkiwpradze.blox.pl -
polacywpradze.blox.pl – www.pzko.cz – www.polonusbno.org – www.parafiawpradze.pl -
www.kcmt.cz – www.czapla.cz